

Audycja Nr 119, Temat: Kazanie Apostoła Pawła w Atenach. 23.07.2011

Audycja „Wczoraj Dziś i na Wieki”, wita wszystkich miłych słuchaczy w osobach; Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek. Naszym dzisiejszym tematem będzie Kazanie apostoła Pawła na Areopagu. – Św. Paweł zgodnie z Bożym powołaniem, był apostołem pogan wychowanym w Zakonie Bożym jako wyznawca jednego Boga i pilny badacz starotestamentowych proroctw. Od czasu, kiedy apostoł Paweł stał się narzędziem wybranym przez Boga do usługi wśród pogan i synów Izraela, odbył dwie wielkie podróże misyjne udając się najpierw do Macedonii, a następnie do Grecji, a dokładniej, do wielkiego na ówczesne czasy miasta Ateny, o czym wspomnieliśmy już w ostatnich dwóch audycjach. Paweł wychowany w Tarsie, słynnym z kultury helleńskiej, był dobrze zapoznany z historią i mentalnością greckiego narodu. W Atenach, czekając na przybycie swych towarzyszy, Tymoteusza i Syli, miał dużo czasu, aby przyglądać się zabytkom miasta oraz kunsztowi zdobiących go świątyń. Bardzo jednak ubolewał w duchu na widok miasta oddanego bałwochwalstwu. (Dzieje Ap. 17:16).

Ateny były miastem specyficznym, którego mieszkańcy czcili wiele bóstw - nie tylko rdzennie greckich, ale też przejętych od wielu sąsiadujących narodów. Każdy z tych bogów miał swe ołtarze i swych czcicieli. Nie można, więc mówić o "religii greckiej", jako "wyznaniowym monolocie", gdyż takiego w zasadzie nie było - każdy mógł wybrać sobie "idoli" i dopasować do własnych wyobrażeń system wierzeń. Św. Paweł był bardzo przygnębiony, widząc tak dużo ateńskiego bałwochwalstwa. Ale wśród tych ołtarzy ujrzał jeden, który go zaciekał. Ołtarz ten był bardzo stary - liczył sobie, co najmniej pół tysiąca lat i stał gdzieś u stóp wzgórza Aresa. Zwyczajem greckim każdy ołtarz powinien być opisany imieniem boga, dla którego został wzniesiony. Ten natomiast nosił napis "Agnosto Theo" - "Nieznanemu Bogu". Z Biblii nie dowiadujemy się niczego więcej o tym miejscu kultu - nie podaje ona też jego lokalizacji. Wiele natomiast możemy się dowiedzieć z pism greckich, Diogenesa Laercjusza pisarza z III w. n.e., Pauzania z żyjącego w II w. n.e., czy też Filostrata.

W VI w. przed Chrystusem, Ateny nawiedziła straszna zaraza - na nic zdały się ofiary składane wszystkim bóstwom. Nieszczęściu zaradził dopiero Epimenides, kreteński filozof. Doszedł on do wniosku, że skoro ofiary prześlągalne składane na ołtarzu każdego z setek czczonych w Atenach bogów nie przynoszą rezultatu, to widocznie zaraza nie przez nich została zesłana, lecz przez innego boga, którego nie znano i nie czczono. Nakazał on pewnego ranka przypędzić stado wygłodzonych owiec - i te z nich, które zamiast posilić się soczystą trawą legły na niej, przeznaczone zostały na ofiarę. Tradycja grecka przekazuje, że wiele z nich się pokładło. W każdym też miejscu, gdzie leżała owca, zbudowano ołtarz, na którym miała być zabita, jako ofiara prześlągalna. Każdy ołtarz musiał być poświęcony i musiano wyryć na nim imię bóstwa. Na tych ołtarzach wyryto słowa: "Agnosto Theo", czyli; „Nieznanemu Bogu”. - Ofiary na nich złożone przyniosły skutek! Zaraza, która wyniszczyła znaczną część mieszkańców Aten i okolic ustąpiła, a obywatele greccy mieli szansę wyciągnąć dla siebie z tego trudnego doświadczenia odpowiednie wnioski. Czy to właśnie „Agnosto Theo” interweniował w tym wypadku?

Każdy ma prawo wydać swój własny osąd, ale wygląda na to, że tak akurat było. Bóg, którego Ateńczycy i ich filozofowie nie znali kierował wszystkim. Zapewne o

większości tych ołtarzy z czasem zapomniano i uległy one doszczętnemu zniszczeniu. - Jeden jednak ocalał. – I po wielu stuleciach właśnie do niego Pan Bóg skierował kroki goszczącego w ateńskim mieście pokornego sługi, Pawła. Apostoł Paweł stanął przed tym ołtarzem i będąc do głębi poruszony, postanowił go wykorzystać. Ateny szczyły się swą religijnością. Jeden z ateńskich pisarzy, Polemos, musiał spisać aż cztery tomy, aby uwypuklić kunszt i historię świątyń na Akropolu, skąd bardzo blisko znajdowało się wzgórze Areopag, u stóp, którego na obszernym placu zwanym Agora, skupiało się polityczne i intelektualne życie Ateńczyków. Jak czytamy w Ks. Dziejów Ap.17:17.

Paweł, „rozprawiał, więc w synagodze z Żydami i z pobożnymi, a na rynku każdego dnia z tymi, którzy się tam przypadkiem znaleźli. Niektórzy zaś z filozofów epikurejskich i stoickich ścierali się z nim. Jedni mówili: Cóż to chce powiedzieć ten bazarz? Drudzy zaś: Zdaje się, że jest zwiastunem obcych bogów. Zwiastował im, bowiem dobrą nowinę o Jezusie i zmartwychwstaniu”. Kiedy więc tak dyskutowali, zabrali go i zaprowadzili wysoko na Areopag, skąd wyraźnie słyhać było oratora przemawiającego do słuchaczy. Paweł spojrzawszy w dół na liczne audytorium z pewnością poczuł niepokój, przypomniawszy sobie, że około 500-lat wcześniej na tym samym miejscu, grecki filozof Sokrates głosząc nową, nieznaną dotąd naukę, stracił za to swoje życie. – Znaną i popularną grupą filozoficzną ateńskiego społeczeństwa w ówczesnym czasie byli Epikurejczycy. Byli oni zwolennikami Epikura, greckiego filozofa żyjącego w latach 341-270 p.n.e., kontynuatora poglądów Demokryta. Ideologia Epikura głosiła uwolnienie ciała od bólu, a ducha od niepokoju. Za najważniejsze dobro uważała przyjemność doczesnego życia. Epikurejczycy nie zaprzeczali istnieniu Boga, lecz uważali, że Bóg nie interesuje się człowiekiem.

Jeszcze jedną grupę słuchaczy apostoła stanowili stoicy, uczniowie filozofa Zenona z Kition lata III wieku p.n.e. Stoicy głosili etykę surowej cnoty, która polega na życiu zgodnym z naturą i rozumem. Według ich pojęcia niezgodne z rozumem są stany silnego podniecenia emocjonalnego, dlatego każdy człowiek powinien unikać takich stanów. W życiu stoicy byli materialistami. Jak możemy zauważyć, istniały różnice pomiędzy filozofią epikurejczyków i poglądami stoików. Epikur wyznawał, że świat powstał przypadkowo, wskutek ruchu atomów z przyczyn mechanicznych. Stoicyzm natomiast głosił, że wszechświat jest uzależniony od czterech elementów; ziemi, wody, powietrza i ognia. Zwolennicy tego ruchu uważali, że Bogiem jest rozum, a światem rządzi natura. - Ewangelia, ze swą nauką o Jedynym Bogu, Stworzycielu wszechświata, głoszona przez św. Pawła była wyraźnym zaprzeczeniem tak stoicyzmu jak i epikureizmu.

Apostoł w bardzo sprytny grecki sposób rozpoczął swoją mowę do słuchających go z zainteresowaniem ciekawskich. Umysł tamtejszych mieszkańców przyzwyczajony do łączenia bóstw w pary, i w tym przypadku nie oparł się naturalnemu pędowi. Zrozumiano, że Paweł jest zwiastunem nowych bóstw; boga Jezusa i bogini Anastasis. Zaciekawieni tą niezwykłą nowiną, a szczególnie nowymi bóstwami, słuchacze jak dalej czytamy z Dziejach Ap. 17:19-23, „Zabrali go i zaprowadzili na Areopag, mówiąc: Czy możemy dowiedzieć się, co to za nowa nauka, którą głosisz? Kładziesz, bowiem jakieś niezwykle rzeczy w nasze uszy; chcemy, przeto wiedzieć, o co właściwie chodzi. A wszyscy Ateńczycy i zamieszkali tam cudzoziemcy na nic innego nie mieli tyle czasu, co na opowiadanie lub słuchanie ostatnich nowin.”

„Paweł, stanąwszy pośrodku Areopagu, rzekł: Mężowie ateńscy! Widzę, że pod każdym względem jesteście ludźmi nadzwyczaj pobożnymi. Przechodząc, bowiem i oglądając wasze świątynie, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: Nieznanemu Bogu. Otóż to, co czcicie, nie znając, ja wam zwiastuję”.

Teraz stojąc na wzgórzu, i patrząc dookoła, Paweł skorzystał z okazji, aby słuchaczy pochwalić za ich religijność i piękne świątynie, wybudowane na cześć ich bogów. I wtenczas rozpoczął opowiadać im o tym Bogu, Którego oni czcili nie znając, o Stworzycielu całego wszechświata. Następnie udaje się do źródeł greckich filozofii przypominając słuchaczom cytaty z hymnu Kleantesa do Zeusa i poematu cylicyjskiego pisarza Artusa pod tytułem; „Rzeczy widzialne”, skąd wywodzą się myśli, że ludzie są rodziną Bożą. Następnie w bardzo dosadny sposób wytłumaczył, że Bóg wszechświata, nie może być wyrzeźbiony ze złota, srebra, ani kamienia, lub namalowany ręką umiejętności ludzkiej. Apostoł Paweł wyjaśnia również, że Bóg „wyzначzył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych.” Dzieje Ap. 17:31

Stworzyciel wszechświata nie mieszka w świątyniach ręką ludzką uczynionych, jak to głosili epikurejczycy. Dopóki Paweł posługiwał się grecką terminologią filozoficzną i mówił o Bogu i o Jego stosunku do świata i człowieka, to wszyscy słuchali go bez zniecierpliwienia. Kiedy jednak rozpoznali, że apostoł nawiązuje do niezrozumiałej dla nich nauki o zmartwychwstaniu, natychmiast przerwali mu mowę. Nauka ta była, bowiem nie do przyjęcia przez obydwie kierunki filozofii greckiej. Tak stoicy jak i epikurejczycy uważali ją za mrzonkę i urojenie. Chociaż wynik przemowy św. Pawła nie okazał się natychmiastowym sukcesem, to jednak wydane zostało świadectwo Prawdy, które zaowocowało w późniejszym czasie. I mamy również dowody, aby sądzić, że niektóre jednostki spośród słuchaczy zainteresowały się Ewangelią. Nieliczna grupa Ateńczyków z Dionizym Areopagitą profesorem uniwersytetu w Atenach i niewiastą Damaris na czele przyjęła głoszoną przez św. Pawła naukę. Dzieje Ap. 17:34.

Posiew Prawdy Bożej został zapoczątkowany przez apostoła na gruncie pogańskiej Grecji. W swym kazaniu na Areopagu, apostoł Paweł dał przykład wszystkim chrześcijanom odważnej, rozsądnej i skutecznej metody głoszenia Ewangelii wśród słuchaczy o różnych poglądach oraz tego, jak należy przedstawiać wzniosły charakter Boga wśród ludzi, którzy go nie znają. Kazanie to zawiera streszczenie Boskiego planu zbawienia wraz z restytucją i ustanowieniem Królestwa Bożego na ziemi. Te wzniosłe i cudowne obietnice Boże winny zajmować nasze umysły i być główną treścią naszego Chrześcijańskiego życia. – Kończąc dzisiejsze nasze rozmyślenia na temat tego sławnego kazania św. Ap. Pawła, żegnamy się z wami i serdecznie zapraszamy wszystkich do słuchania nas ponownie w czwartą sobotę sierpnia o tej samej porze. A teraz czekamy na wasze telefony pod numerem 9415 1923. Przypominamy również o naszej stronie internetowej www.polishbiblestudents.com 7.2011 .Dobranoc.